

Ks. Mieczysław Mikołajczak  
Wydział Teologiczny  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Obraz życia społeczno-religijnego Maryi w Ewangelii Dzieciństwa Jezusa (Łk 1-2)

**Słowa kluczowe:** Ewangelia Dzieciństwa Jezusa (Łk 1-2), Maryja, Służebnica Pańska, Dziewica, Archanioł Gabriel, życie społeczno-religijne, Elżbieta, Zachariasz, św. Łukasz.

**Key words:** Infancy Gospel of Jesus, Mary, Handmaiden of Lord, Virgin Mary, Archangel Gabriel, Elisabeth, Socio-Religious Life, Saint Luke.

**Schlüsselworte:** das Evangelium der Kindheit Jesu (Lk 1-2), Maria, die Magd des Herrn, die Jungfrau, der Erzengel Gabriel, das sozial-religiöse Leben, Elisabeth, Zacharias, der Heilige Lukas.

### Wprowadzenie

Można powiedzieć, że Łk 1-2 (Ewangelia dzieciństwa Jezusa) prezentuje – w pewnym sensie – obraz struktury społecznej starożytnego świata śródziemnomorskiego. Autor trzeciej Ewangelii w Łk 1-2 usiłuje przedstawić wymiary społeczne tekstów i kontekstów w nich zawartych. Można założyć, że w przedstawionych modelach (w wymiarze całej relacji ewangelicznej Łk – a więc także w Łk 1-2), są i te dotyczące głównych wartości czci i hańby, mają z natury charakter społeczno-religijno-naukowy i powinny być zinterpretowane w taki sposób, aby wyjaśnić sposoby oceniania przez czytelnika różnic kulturowych, jak również szczególne społeczno-religijne i kulturowe cechy odbiorców Łukasza.

Sądzymy, że owe sposoby oceniania przez czytelnika Łk 1-2 różnic kulturowych, jak również szczególne społeczno-religijne i kulturowe cechy odbiorców św. Łukasza, definiują część z nich jako pozytywną wartość człowieka w jego własnych oczach i oczach jego grupy społeczno-religijnej. Część może być przypisana lub nabyta. Pierwsza z nich przynależy jednostce ze względu na czynniki znajdujące się poza jego kontrolą, np. pochodzenie rodzinne, rasa,

wiek, płeć. Część nabyta natomiast wynika z wysiłku jednostki, by poprawić swoją pozycję w danym systemie społeczno-religijnym często kosztem innych, np. poprzez osiągnięcia edukacyjne lub zawodowe albo przez wysiłki bardziej bezpośrednie – podważanie pozycji innych, w pewnego rodzaju społeczno-religijnej rywalizacji. Choć ich model jest o wiele bardziej rozwinięty, takie krótkie naszkicowanie jego zarysów wystarczy, by wprowadzić tutaj nasz temat, tzn. zastosowanie powyżej przedstawionego modelu do Łukaszczyńskiego obrazu Maryi (Łk 1-2)<sup>1</sup>.

Ewangelia według św. Łukasza rozpoczyna się od szkicu zaszczytów przypisanych Jezusowi ze względu na jego królewskich krewnych. I tak św. Józef pochodzi z czcigodnej rodziny, powołującej się na Dawida jako przodka (Łk 1,27; 2,4). Ponieważ rodziny kapłańskie cieszą się honorowymi przywilejami i ponieważ Maryja jest krewną córką Aarona (Łk 1,5.36), dlatego uznać wypada, że Maryja cieszy się zaszczytnymi przywilejami linii kapłańskiej. Dane biblijne wskazują na przywilej, że sama Maryja należy do rodziny kapłańskiej. Można w podsumowaniu powyższych dywagacji wskazać (komentując *czystość* Jezusa), że skoro ludzi można rozmieścić na pewnego rodzaju mapie, to fakt, gdzie umieścimy Jezusa, ma znaczenie. Maryja była spokrewniona z rodem kapłańskim, tak jak Zachariasz należał do *zmiany Abiasza* (Łk 1,5), a Elżbieta była *jedną z córek Aarona* (Łk 1,5). Oboje byli *sprawiedliwi wobec Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pańskich* (Łk 1,6). Byli oni spokrewnieni z Maryją, Matką Jezusa, co oznaczało, że i Ona miała powiązania z rodem kapłańskim. Jego Opiekun pochodził z *domu Dawidowego* (Łk 1,27; 2,4; 3,23.31-32). A zatem Jezus należał do dwóch najświętszych linii rodzinnych w Izraelu, kapłańskiej i królewskiej.

Wydaje się, że trzeci ewangelista wiernie odzwierciedlił wzorce kulturowe swojego świata, przedstawiając Maryję jako osobę o czcigodnych prawach. Relacje natchnione Ewangelisty w Łk 1-2 zawierają w sobie również potencjał kształtowania świata kulturowego. Przekaz ewangeliczny – Łk 1-2 – wprowadza odbiorców jakby w nowy świat. Ma to na celu potwierdzenie bądź podważenie tego, co odbiorcy w sposób naturalny domniemali, lub do czego doszli drogą analizy myślowej. Mówiąc ogólniej, ewangeliczna relacja (Łk 1-2) nie może być jedynie traktowana jako narzędzie komunikacji<sup>2</sup>.

W takiej sytuacji można przyjąć, że kontekst odczytywania Łk 1-2 (i całej trzeciej ewangelii synoptycznej), nie jest to wystarczająco jasny, czy Ewangelista pisał w zgodzie (lub wbrew) z kulturowymi założeniami dotyczącymi

<sup>1</sup> Por. J. Seymour, A. Smith, *Macmillan Dictionary of Anthropology*, t. II, London 1986, s. 267.

<sup>2</sup> Por. U. Eco, *Semiotics and the Philosophy of Language*, Bloomington 1984, s. 25. Także: A.A. Tolbert, *Sowing the Gospel: Mark's world in Literary-Historical Perspective*, Minneapolis 1989, s. 303–304.

(w tym przypadku), definicji statusu w danym systemie społeczno-religijnym. Zwrócenie uwagi szczególnie na przedstawienie Maryi w narracji narodzenia u Łukasza potwierdzi oba te przekonania przez wykazanie:

- wyjątkowego zainteresowania św. Łukasza zagadnieniami statusu społecznego i czci w początkowych rozdziałach (szczególnie Łk 1-2);
- szczególnego znaczenia obrazu Maryi w tymże kontekście.

Postaramy się obecnie wykazać, że św. Łukasz w rzeczywistości nie zajmuje się przypisaną czią Maryi, a w zasadzie przyjmuje strategię narracyjną, która wyklucza taki akcent. Dla św. Łukasza Maryja nie ma żadnych podstaw do uzyskania pozytywnej wartości społecznej, a co więcej, już na początku opowiadania z góry zrzeka się swoich przyszłych praw do czcigodnego statusu należnego jej, gdy poślubi potomka Dawida. Większe znaczenie ma tutaj status przyznany Maryi przez samego Boga (tzn. nie przypisany Jej drogą zwyczajową i nie nabyty przez Nią), czego ostatecznym wyrazem jest Jej uznanie się za Służebnicę w Bożej Rodzinie. Przedstawiona w ten sposób Maryja stanowi radykalną krytykę normalnych, określonych kulturowo środków społecznej stratyfikacji w świecie śródziemnomorskim, oraz jest zwiastunką przyszłego akcentu postawionego na przywilej wynikający ze zbawienia, który pojawia się w narracji św. Łukasza. W zasadzie, ponieważ nasz punkt odniesienia jest narracyjny, będziemy podążać zgodnie z sekwencją opisu św. Łukasza, odstępując od niego tylko w celu odniesienia się do potwierdzającego materiału gdzie indziej<sup>3</sup>.

## 2. Maryja – Dziewica z Galilei

Po przedstawieniu Zachariasza i Elżbiety oraz relacji ze zwiastowania Zachariaszowi, a także reakcji Elżbiety na fakt jej poczęcia, św. Łukasz skupia swoją redakcyjną uwagę na dziewicy Maryi z Galilei: *W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja* (Łk 1,26-27).

Przedstawiając uprzednio Zachariasza i Elżbietę (Łk 1,5-6), Ewangelista poświęcił znaczną uwagę zagadnieniom ich statusu społeczno-religijnego. W swojej pracy redakcyjnej, autor trzeciej ewangelii szczególnie posłużył się takimi środkami literackimi, jak powtórzenia i skojarzenia. Miało to ukazać i w sposób szczególny wyeksponować tenże status społeczno-religijny: ich czystość i sprawiedliwość. Nie było łatwym zabiegiem redakcyjnym, ale nie-

<sup>3</sup> Por. J.A. Fitzmyer, *Mary in Lucan Salvation History, Luke the Theologian: Aspects of His Teaching*, New York 1989, s. 57-85.

zbędnym scharakteryzowanie ich: jako potomstwo Aarona, które nosi na sobie przywilej i zaszczyt kapłaństwa<sup>4</sup>.

Wysoki status społeczno-religijny, którym cieszyli się kapłani wynikał z ich dziedzicznej czystości i powołania:

- boskiego usankcjonowania ich istotnej roli w kulcie świątynnym i sprawowanej tam posłudze ofiarniczej<sup>5</sup>;
- ich kapłaństwo było dziedziczne, a Zachariasz do swojej linii genealogicznej wywodzącej się od Aarona dodaje dodatkową kwalifikację – małżeństwo z córką Aarona<sup>6</sup>. Nie wynikało to z ograniczeń kastowych. Córki kapłanów, takie jak Elżbieta, obowiązywały niewielkie ograniczenia w kwestii małżeństwa; kapłani zmuszeni byli poddawać się surowszym zakazom, ale z pewnością mogli żenić się z Izraelitkami (tzn. z córkami niekapłanów)<sup>7</sup>.

W innych miejscach, św. Łukasz wykazuje swoje upodobanie redakcyjne do krótkich charakterystyk osobowych<sup>8</sup>, na co wskazuje chociażby Łk 1,6. Ewangelista czyni tak, aby „uzupełnić” według jego relacji portret kapłańskiej pary, doskonałość<sup>9</sup>.

Zainteresowanie św. Łukasza statusem społeczno-religijnym tych dwóch postaci wiąże się ze sposobem, w jaki naszkicował sprawozdanie ze zwiastowania i reakcji Zachariasza. Spotykamy go w społeczno-religijnym centrum żydowskiego świata, sprawującego swoje obowiązki w jerozolimskiej świątyni<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> Por. D.B. Gowler, *Characterisation in Luke: A Socio-Narratological Approach*, BTB 19 (1989), s. 54–62.

<sup>5</sup> Por. Wj 28-29; Kpł 8-10.

<sup>6</sup> Por. Wj 28,1; 29,9; Lb 18.

<sup>7</sup> Por. E. Schauer, *The History of the Jewish People in the Age of Jesus Christ*, Edinburgh 1979, s. 240–243; kwestią zasadniczą było genealogiczne zachowanie czystości i godności kapłaństwa, ponieważ męski potomek dziedziczył urząd kapłański po swoim ojcu, pod warunkiem, że status matki był wystarczający; w omawianym przypadku pochodzenie kapłańskie, czystość, będące miarą statusu społeczno-religijnego w Izraelu, zostały w wyraźny sposób zachowane bez ich naruszenia.

<sup>8</sup> Całego dwudziela św. Łukasza (Łk-Dz); por. np. Łk 2,25.36-37; 23,50-51; Dz 10,1-2.

<sup>9</sup> Św. Łukasz w sposób szczególny podkreśla ich moralną doskonałość. Charakterystyka Elżbiety i Zachariasza, dokonana przez św. Łukasza, zachęca nas do skojarzenia tej pary z Abrahamem i Sarą (por. np. Rdz 11,30; 15,6; 17,1.17; 18,11-12), co stanowi istotny przyczynek do ich pozytywnej oceny. Ponadto według Łk 1,7 dowiadujemy się, że Zachariasz i Elżbieta byli w podeszłych latach życia. Jest to cenne wskazanie Ewangelisty, ze względu na powszechnie panujące wówczas przekonanie – w kulturze ich społeczeństwa, że szacunek, szczególnie respekt i cześć przychodzi z wiekiem.

<sup>10</sup> Takie znaczenie świątyni znajdziesz w: D.M. Knipe, *The Temple in Image and Reality*, Temple and Society, Winona Lake 1988, s. 105–128; Zachariasz został wybrany przez Boga – Jahwe, do szczególnego zaszczytu wejścia do Miejsca Świętego, które już samo w sobie było miejscem szczególnej czci. W odniesieniu do Elżbiety należy zauważyć, że po poczęciu dziecka, jej relacja z Bogiem, koncentruje się wokół konsekwencji jej stanu w jej związkach ze społecznością (Łk 1,25). Tak jak w pismach izraelskich, w których silnie zakorzeniona jest myśl, że Bóg sprawuje władzę nad łonem niewiasty, tak tutaj urodzenie dziecka rozumiane jest jako objaw Bożego błogosławieństwa (por. np. Rdz 16,4; 29,32; 30,1.22-23), a stąd także jako oznaka statusu społeczno-religijnego. Jej prawo do szczególnej czci, opisane w Łk 1,5-7, zostało niejako podważone przez bezpłodność. Dlatego Boża ingerencja została odczytana przez Elżbietę jako pozbycie się piętna hańby i osiągnięcie apogeum czci.

Taki sposób redakcji relacji o zwiastowaniu Zachariaszowi w świątyni jerozolimskiej, narodzin Jana Chrzciciela, ukazuje, że św. Łukasz może być uważany za osobę, dla której świat kultury śródziemnomorskiej zorientowany na zagadnienia czci i hańby, w życiu społeczno-religijnym – nie jest obcy. W dalszej kolejności – według relacji Łk 1-2 – Ewangelista w sposób szczególnie wyrazisty zaznaczył te kulturowe wartości, na początku swojej relacji z narodzenia Jezusa. Tamże, św. Józef, który rzadko pojawia się w Łukaszej opowieści o narodzeniu i nie odgrywa prawie żadnej aktywnej roli, został scharakteryzowany za pomocą godnych pozazdrosczenia praw – wynikających z jego rodzowego pochodzenia (Łk 1,26).

W taki oto sposób św. Łukasz przedstawia (w Łk 1-2) postaci Elżbiety, Zachariasza i Józefa, a co z Maryją? W tym miejscu można zapytać, jak jest w przypadku prezentacji statusu społeczno-religijnego Maryi? Poszukując odpowiedzi na powyżej przedstawioną kwestię, najpierw musimy podejść ze szczególną uwagą „zmiany miejsca”, w którym dokonuje się prezentacja Maryi. Okoliczności miejsca są zupełnie odmienne, bowiem przy przedstawieniu Maryi przenosimy się z Miejsca Świętego, centrum żydowskiego świata – Jerozolimy, do stosunkowo mało znanego miasta, w regionie na tyle odległym i mieszanym rasowo, że można go nazwać *Galileą pogan* (1Mch 5,15). Poza tym to, co wiemy o Maryi, możemy tylko sprowadzić do określenia Jej statusu społeczno-religijnego jako *Dziewicy* poślubionej Józefowi. Fakt, że zwrot *Dziewica* przedstawia Maryję jako niewiastę w wieku pozwalającym jej na zamążpójście<sup>11</sup>.

Zawarcie małżeństwa zgodnie z obowiązującym prawem wymagało:

- sformułowania małżeńskiego aktu prawnego;
- przekazania tzw. małżeńskiego „wiana” panu młodemu;
- dopełnienia małżeństwa poprzez akt współżycia płciowego.

Przedstawiony w Łk 1-2 status społeczno-religijny Maryi, szczególnie ukazanie w nim rodowodowe pochodzenie Maryi, stanowią ostry kontrast z Łukasową charakterystyką Maryi. Przedstawiona została Ona jako młoda Dziewczyna, przed okresem lub w trakcie okresu dziewczęcego dojrzewania.

<sup>11</sup> Por. G. J. Wenham, *Betulah – A Girl of Marriageable Age*, VT 22 (1972), s. 326–348; por. również: B. Rawson, *The Roman Family. The Family in Ancient Rome, New Perspectives*, Ithaca, NY 1986, s. 1–57.21: Zgodnie ze współczesnym prawem rzymskim, najniższy wiek pozwalający na zawarcie małżeństwa wynosił dla dziewcząt 12 lat (dla chłopców 14), a najniższy wiek pozwalający na zaręczyny 10 lat. Praktyka żydowska była podobna, i tak małżeństwo w przypadku kobiety miało zwykle miejsce zanim osiągnęła ona 12 i pół roku. Było to korzystne dla jej męża, który w ten sposób mógł korzystać z jej usług przez dłuższy okres czasu, ale także miało znaczenie dla ojca. Mówiąc praktycznie, łatwiej było mu zagwarantować czystość córki (tzn. dziewictwo) i zabezpieczyć swój honor, gdy udało mu się wydać ją za mąż, zanim jeszcze osiągnęła dojrzałość.

Jej pochodzenie, w sensie usytuowania geograficznego, jest ukazane przez św. Łukasza jako wywodząca się z mało znaczącego miasta w rasowo mieszanym regionie. Józef jest synem Dawida, ale Maryja jeszcze nie została włączona do Jego domu i dlatego nie ma prawa do Jego odziedziczonego statusu społeczno-religijnego<sup>12</sup>. Następująca dalej charakterystyka Maryi jako *krewniej* Elżbiety w Łk 1,36 w żaden sposób nie odmienia tego obrazu<sup>13</sup>.

### 3. Maryja jako łaską Bożą obdarzona Służebnica Pańska

W perykopie przedstawiającej scenę zwiastowania, już na początku wymiany zdań Maryi z Archaniołem Gabrielem (Łk 1,26-27), dostrzegamy kontynuację rozwoju myśli redakcyjnej św. Łukasza, co do Jej statusu społeczno-religijnego. Słowa pozdrowienia Gabriela i obwieszczenie uprzywilejowanego statusu społeczno-religijnego Maryi (Łk 1,28) oraz ponowne zapewnienie o Bożej przychylności (Łk 1,30) stanowią dla Niej umocnienie do wyzbycia się wszelkiego zakłopotania i niepewności (Łk 1,29).

Początkowe słowa Archanioła Gabriela, *χαίρε, κεχαριτωμένη*, powiązane są przez aliterację, oraz przez połączenie dwóch motywów przeplatających się w Ewangelii:

- Bóg łaskawie działa;
- ludzie (w odpowiedni sposób) reagują z radością i chwałą<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Por. R. Loewe, *The Position of Women in Judaism*, London 1966, s. 22–23: Wcześniejsze praktyki, wyraźnie nie odróżniały zaręczyn od zawarcia małżeństwa. Jednakże przed I w. p. n. Chr., upływ czasu między jednym a drugim wynosił zwykle dwanaście miesięcy. Dlatego akt zaręczyn i wiano były wymieniane w chwili zaręczyn, po czym panna młoda i pan młody byli prawnie połączeni węzłem małżeńskim. W okresie zaręczyn, do chwili seksualnej konsumacji małżeństwa przez zaręczoną parę, córka pozostawała w domu swojego ojca, pod jego kontrolą. Nie wspomina się Rodziny Maryi. W zasadzie Maryja nie zostaje przedstawiona w żaden sposób, który by ją rekomendował jako osobę szczególnie godną szacunku albo czci. W świetle szczególnej uwagi, jaką Ewangelista przykłada w Łk 1-2 do wprowadzenia i prezentacji kobiet i mężczyzn, jako osób o wysokim statusie społeczno-religijnym, jest to niezwykle. Wydaje się, że dla Łukasza istotą sprawy przy przedstawieniu Maryi jest Jej znikome znaczenie.

<sup>13</sup> συγγενίς (krewna, krewniaczka) – takiego rodzaju znaczenie jest zbyt niejasne, aby miało oznaczać uczestnictwo Maryi w kapłańskiej linii genealogicznej Elżbiety. Nawet jeżeli Maryja i Elżbieta były kuzynkami w pierwszej linii, nie musimy koniecznie wyciągać takich wniosków. Przeciwnie jak zauważyliśmy, dziedziczna czystość kapłanów przekazywana jest w linii męskiej. Z tego samego powodu, nawet gdyby św. Łukasz pisał o takim powiązaniu, to nie miałyby ono wpływu na status Jezusa, chyba żeby św. Józef pochodził z rodziny kapłańskiej. Co więcej, nigdzie indziej w relacji ewangelicznej (szczególnie Łk 1-2), św. Łukasz nie próbuje powiązać statusu społeczno-religijnego Maryi ze statusem Elżbiety.

<sup>14</sup> Por. J. R. Donahue, *A Neglected Factor in the Theology of Mark*, JBL 101 (1982), s. 563–594; szczególnie s. 568.

Możliwe, że *χαῖρε* (*raduj się*) należałoby oddać jako zwyczajowe pozdrowienie<sup>15</sup>. W ten sposób wstępny zwrot Archanioła Gabriela uzupełnia obraz radości przenikający trzecią ewangelię i stanowi reminiscencję So 3,14-15; Za 9,9; Jl 2,21. *Pełna łaski* (κεχαριτωμένη) spełnia zatem funkcję imienia Maryi, określając ją jako „szczególny obiekt” Bożego wybraństwa – dobrodziejstwa. Bóg okazał swoją łaskę szczególnego wybraństwa Maryi, która nie rościła sobie prawa do honorowego statusu społeczno-religijnego. Bóg wyniósł Ją z niskiej pozycji społeczno-religijnej, wybrał i wyposażył do tego, by spełniła centralną rolę w odkupieniu<sup>16</sup>. Przesłanie to zostaje potwierdzone przez Archanioła Gabriela: *Pan z Tobą*. Takiego rodzaju formuła spełniała wyjątkową rolę w Starym Testamencie, będąc często stosowaną jako zwrot w odniesieniu do osoby wybranej przez Boga, do spełnienia szczególnego zadania w historii zbawienia (np. Rdz 26,24; 28,15; Wj 3,15; Sdz 6,11-18; Dz 18,9-10)<sup>17</sup>.

Po zwiastowaniu Archanioła Gabriela Maryi, że urodzi Syna: *świętego, Syna Najwyższego, Syna Bożego*, dowiadujemy się, jaka była odpowiedź Maryi. Maryja nazywając się *Służebnicą Pańską* (Łk 1,48), wyraża swoje całkowite poddanie się Bożym celom, ale także określa swoją służebną rolę w tym zadaniu. Ta, której narrator nie przypisał (według relacji Łk 1-2) żadnego dziedzictwa rodzinnego, teraz sama określa swoje miejsce w Bożej Rodzinie. Oznacza to, że słowa Maryi niosą w sobie fundamentalną definicję Jej osobowości: statusu społeczno-religijnego, a tym samym w kontekście społeczno-historycznym, Jej słowa relatywizują, a nawet narażają na szwank Jej status społeczny jako Narzeczonej św. Józefa. Jednakże, należy mieć na uwadze, że partnerstwo z Bogiem, przewyższa w Jej oczach wymagania (i pozycję społeczną) Rodziny<sup>18</sup>.

W swojej charakterystyce Maryi św. Łukasz zaczyna podważać zasadność tradycyjnego konkurowania i manewrowania w celu osiągnięcia wysokiego statusu społeczno-religijnego, jakie dominowały w świecie śródziemnomor-

<sup>15</sup> Por. Mt 26,49; 27,29; 28,9; Mk 15,8; J 19,3; por również: S. Lyonnet, *χαῖρε, κεχαριτωμένη* w: Bib 20 (1939), s. 131–141; jednakże poza użyciem: *χαῖρε* (*raduj się*) – na początku listów do greckojęzycznych odbiorców, np. w Dz 15,23; 23,26 – św. Łukasz posługuje się w tym celu semickim *εἰρήνη* (Łk 10,5; 24,36).

<sup>16</sup> Por. R.H. Fuller, *A Note on Luke 1:28 i 38, The New Testament Age. Essays in Honor of Bo Reicke*, t. II, Macon 1984, s. 201–206.

<sup>17</sup> Por. W.C. van Unnik, *Dominus Vobiscum. The Background of a Liturgical Formula, New Testament Essays. Studies in Memory of Thomas Walter Manson (1893–1958)*, Manchester 1959, s. 288–289.

<sup>18</sup> Por. P.V. Mc Fleisher, *Oxen, Women, or Citizens? Slaves in the System of the Mishna*, BJS 143, Atlanta, GA 1988, s. 90–94: W świecie grecko-rzymskim oraz świecie *Miszny*, status niewolnika wynikał ze statusu pana domu. Status głowy rodziny rozciągał się na wszystkich, którzy dzielili z nim relację pokrewieństwa. Kiedy Maryja określa swoją pozycję jako Służebnicy Pańskiej, rozpoznajemy, że wywodzi Ona swój status od Niego i w ten sposób Łukasz rozpoczyna swoją prezentację społeczności Bożego ludu, którego podstawowe doświadczenia społeczne oparte są o jego relację z Bogiem.

skim w pierwszym wieku. Maryja, która wydawała się niewiele znaczyć (w jakiegokolwiek skali statusu społeczno-religijnego) – pod względem wieku, dziedzictwa rodzinnego, płci – okazuje się być obdarzoną łaską od Boga. Maryja jest Tą, która ostatecznie odnajduje swój status społeczno-religijny i tożsamość w posłuszeństwie Bogu i uczestnictwie w Jego woli zbawienia.

#### 4. Odwrócenie statusu społeczno-religijnego Maryi

Wymiana pozdrowień w kulturze palestyńskiej przyjęta, i przedstawiona przez św. Łukasza, jest zarówno bardzo stylizowana, jak i bardzo znacząca. Św. Łukasz duży nacisk kładzie na pozdrowienie Maryi i chociaż nie znamy jego treści, wspomina je trzy razy (Łk 1,40.41.44)<sup>19</sup>. Jego pierwszorzędne znaczenie zdaje się wynikać z jego skutku – tzn. reakcji na nienarodzone dziecko Elżbiety, co wspomniane jest dwa razy (Łk 1,41.44).

W nawiązaniu do Starego Testamentu, w przeciwieństwie do Mojżesza, który wychodzi, aby powitać swojego teścia i pierwszy wypowiada słowa pozdrowienia, Elżbieta w wyraźny sposób jest osobą znacznieszą, przynajmniej według normalnych kanonów. Jest córką Aarona, żoną kapłana, starszą z dwóch kobiet. A ponadto, czyż nie otrzymała znaku Bożej afirmacji w postaci obdarzenia dzieckiem? Zdziwiająca jest zatem pozdrowienie Maryi przez Elżbietę. Powodowana przez dziecię w Jej łonie, napełniona Duchem Świętym, stawia siebie w roli Służebnicy, obdarzając czcią swojego Gościa, którego rozpoznaje jako *Matkę mojego Pana; błogosławioną (...), między niewiastami*. Nagle role się odwróciły do tego stopnia, że Elżbieta składa drugie świadectwo uprzywilejowanego statusu Maryi, ogłoszonego najpierw przez Archanioła Gabriela (Łk 1,28.30). Początkowe słowa Elżbiety stanowią reminiscencję pozdrowienia i czci oddawanej Osobie znacznieszej w uznaniu Jej wysokiego statusu społeczno-religijnego Maryi i faktu, że Bóg Ją pobłogosławił. Stąd język Elżbiety różni się od języka w Łk 1,45. Elżbieta w tej sytuacji uznaje wyższość swojej młodej krewnej, uznaje Jej wyjątkowy status społeczno-reli-

<sup>19</sup> W Wj 18,7 znajdujemy przykładowe pozdrowienie: *Wyszedł Mojżesz naprzeciw teścia, oddał mu pokłon i ucałował go. Potem wypytywali się wzajemnie o powódzenie i udali się do obozu*. Tekst ten jest interesujący zarówno jako ilustracja treści pozdrowienia, jak i dodatkowego sposobu, w jaki prezentuje zagadnienia statusu i czci. Mojżesz jest gospodarzem, a jednak to On inicjuje pozdrowienia, okazując właściwą cześć starszemu gościowi. Podobne zasady obowiązują w Łk 7,36-50, gdzie Szymon faryzeusz obraża Jezusa, nie witając Go w odpowiedni sposób (por. Łk 7,44-46) oraz w Łk 20,46, gdzie Jezus krytykuje żądania uczonych w Piśmie otrzymywania na rynku pozdrowień pełnych czci (np. pierwszeństwo pozdrowienia, ukłony, słowa błogosławieństwa). Podobne zagadnienia mają zastosowanie w Łk 1-2.



gijny, wynikający z Jej pierwszeństwa w przyjęciu Bożego dobrodziejstwa. W tym przypadku Jej język przypomina Sdz 5,24 i Jdt 13,18. W centrum uwagi znajduje się macierzyństwo Maryi, gdyż to właśnie jako Matka wniesie swój wkład w zbawienie swojego ludu. W tym kontekście pytanie Elżbiety (Łk 1,43) nie jest zaskakujące. Wdzięczna Bogu za Jego przychyłność względem Niej samej i tak pewna tego, że Jej hańba została przewyciężona (Łk 1,25). Mimo wszystko rozpoznaje wyższość roli swojej młodej krewnej. Jest Ona w końcu Matką Jej Pana (por. *mojego Pana*). Drugie błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę rozpoznaje Maryję jako odbiorcę Bożej przychyłności z powodu Jej wiary. Nie można było ostrzej zarysować kontrastu między Zachariaszem – mężczyzną, starszym, kapłanem – a Maryją. On nie uwierzył (Łk 1,20), Ona – tak<sup>20</sup>.

Takie odwrócenie statusu społeczno-religijnego, wysuwające w niespodziewany sposób na pierwszy plan rolę Maryi w rozwijającej się relacji Łk 1-2:

- Łk 2,5 – to św. Józef jest spokrewniony z Maryją (a nie odwrotnie);
- Łk 2,48 – to Maryja wymieniona zostaje przed Józefem;
- Łk 2,33-34 – to Symeon błogosławiąc *ich* zwraca się do Maryi;
- Łk 2,48 – to Maryja wypowiada się w imieniu swoim i św. Józefa.

Ponadto w zgromadzeniu uczniów – w Dz 1,14 – imię Maryi zostaje wymienione razem z Jedenastoma.

Magnificat Maryi – Jej odpowiedź na pozdrowienie Elżbiety albo konkretniej na cudowne wydarzenie, potwierdzone przez słowa Elżbiety – interesuje nas jedynie ze względu na zobrazowanie m.in. nowego statusu społeczno-religijnego Maryi. W relacji Łk 1,48 została ukazana podstawa pochwalnej pieśni Maryi, którą jest nią uprzednie Boże działanie: *wejrzal On na uniżenie Swojej Służebnicy. Uniżenie* Maryi może być użyte na określenie upokorzenia wynikającego z bezpłodności (por. np. Rdz 16,11; 1Sm 1,11). Jednakże nie w tym przypadku, bowiem nie mamy jakichkolwiek podstaw, aby uważać *Dziewictwo* Maryi za źródło Jej uniżenia. Owo uniżenie Maryi można być może odnieść do upokorzenia uciśnionego ludu Bożego (por. np. Pwt 26,7; 1Sm 9,16; 1Mch 2,12). W takiej sytuacji, wzięwszy pod uwagę inne paralele między Maryją a Izraelem (w Jej pieśni *Magnificat*), możemy uznać, że uniżony stan Maryi może reprezentować stan Jej ludu. Ταπεινωσις należy także w trzeciej ewangelii do dziedziny semantycznej słowa *ubogi*. Owa dziedzina słowna bywa często kojarzona z negatywną oceną społeczną człowieka,

<sup>20</sup> Por. R.E. Brown, *The Birth of the Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in Matthew and Luke*, Garden City, NY 1977, s. 333: fakt, że ὅτι powinno w tym miejscu zostać przetłumaczone jako „że”, a nie „ponieważ” wynika z sugestii Dz 27,25. Taki przekład przyczynia się także do podkreślenia antytezy zarysowanej między Zachariaszem a Maryją.

w oparciu o takie kryteria jak płeć, wiek, czystość, ekonomika. Stąd samookreślenie Maryi jako uniżonej nie jest tylko metaforyczne i reprezentatywne, ale opiera się na Jej rzeczywistej pozycji społeczno-religijnej, przedstawionej w opowieści Łukasza (Łk 2,22-24). Jej uprzywilejowany status społeczno-religijny, który w scenie zwiastowania został ogłoszony przez Archanioła Gabriela, potwierdzony przez inspirowaną Duchem Elżbietę i zaakceptowany także przez Maryję, można z całą pewnością nazwać, że jest konsekwencją Bożej zaskakującej i łaskawej – wyjątkowej inicjatywy. Także inni rozpoznają nadany jej przez Boga status społeczno-religijny Maryi i nazywają Ją  *błogosławioną* (Łk 1,48b), potwierdzając w ten sposób zarówno Jej istotną pozycję społeczno-religijną, jak i boskie pochodzenie tej pozycji<sup>21</sup>.

### Podsumowanie

Niedawne zastosowanie odkryć antropologii kulturalnej i psychologii społecznej wywołało znaczące reperkusje w naszym odczytywaniu dokumentów nowotestamentowych, w tym szczególnie – Ewangelii Dzieciństwa Jezusa (Łk 1-2). Autor niniejszego artykułu starał się dowieść, że społeczno-naukowe perspektywy i modele powinny być stosowane do tych tekstów tylko jako część obszerniejszej teorii powstania i interpretacji znaczenia literackiego. Zajmując się wąskim zagadnieniem prezentacji statusu społecznego-religijnego Maryi, w Łukaszej relacji (Łk 1-2) zaobserwowaliśmy, jak krytyczne znaczenie mają one dla Ewangelisty. Bardzo interesujące jest spostrzeżenie, że ów portret Maryi przedstawiony w Łk 1-2, w sposób niezwykle optymistyczny zapowiada naturę zbawienia i normy obowiązujące w społeczności ludu Bożego, które zostaną pełniej rozwinięte w dalszej części *Dwudziela św. Łukasza* (Łk – Dz).

<sup>21</sup> Por. J.B. Green, *The Gospel of Luke*, NICNT, Grand Rapids, MI 1993, s. 111; L. Boff, *The Maternal Face of God. The Feminine and Its Religious Significance*, San Francisco 1979, s. 196.

## THE SOCIO-RELIGIOUS LIFE OF MARY IN THE GOSPEL OF THE INFANCY OF JESUS (LK 1-2)

(SUMMARY)

Recent discoveries in the realm of cultural anthropology and social psychology have had repercussions in our interpretation of the New Testament texts and particularly of the Gospel of the Infancy of Jesus (Lk 1-2). The author of this article has attempted to prove that scientific approach and scholarly models should be applied to these texts only in the context of broad theory of their origin and interpretation of the literary meaning. The author has narrowed down the scope of his interest to the presentation of the socio-religious status of Mary in Luke's account (Lk 1-2). The research has shown how important it was for St. Luke. The final conclusion of the study is very significant and optimistic – presentation of Mary in Lk 1-2 signals the nature of salvation and the standards in the fellowship of God's people which will be further developed in the next part of the double work of St. Luke (Lk – Acts).

## DAS BILD DES GESELLSCHAFTLICHEN UND RELIGIÖSEN LEBENS MARIAS IM EVANGELIUM DER KINDHEIT JESU (LK 1-2)

(ZUSAMMENFASSUNG)

Die letzte Anwendung von Entdeckungen der Kulturanthropologie und Sozialpsychologie bewirkte bedeutende negative Konsequenzen in unserem Verständnis der neutestamentlichen Dokumente, darunter insbesondere des Evangeliums der Kindheit Jesu (Lk 1–2). Der Verfasser des Artikels bemühte sich, zu beweisen, dass die sozial – wissenschaftlichen Perspektiven und Modelle in Bezug auf diese Texte lediglich als Teil der umfangreicheren Entstehungs und Interpretationstheorie der literarischen Bedeutung verwendet werden sollten. Der Autor des vorliegenden Artikels beschäftigte sich mit einer detaillierten Frage der Darstellung von gesellschaftlich-religiösem Status Marias in der Überlieferung von Lukas (Lk 1–2). Infolge der im Artikel durchgeführten Analysen kann man bemerken, was für kritische Bedeutung sie für den Evangelisten – St. Lukas haben. Sehr interessant ist das Ergebnis von Enduntersuchungen – die Bemerkung, dass jenes in Lk 1–2 dargestellte Porträt Marias auf eine außergewöhnlich optimistische Weise die Erlösungsnatur und die in der Gemeinschaft des Volkes Gottes geltenden Normen ankündigt, was in dem weiteren Teil vom Doppelwerk des Heiligen Lukas (Lk – ApG) vollständiger entwickelt wird.